

Afrahāt

MOWA XXII – O ŚMIERCI I CZASACH OSTATECZNYCH

(*Demonstratio XXII: De morte et novissimis temporibus*, PSyr 1, 992-1049)

WSTĘP

Mowa *O śmierci i czasach ostatecznych* kończy cykl drugiej części *Demonstrationes* Afrahata jako dwudziesta druga w kolejności. W wydaniu krytycznym nosi ona nazwę *De morte et novissimis temporibus* (ܕܡܘܬܐ ܕܢܘܘܨܝܡܝܫ ܬܡܘܪܝܒܘܫ). Pierwsze jej zdanie rozpoczyna się od ostatniej w alfabecie syryjskim litery *taw* (ܐ): „Ludzie sprawiedliwi i prawi, dobrzy i mądrzy...”¹. W literackiej strukturze całego dzieła widoczna jest zasada alfabetyzmu². Redakcja tekstu przypada na lata 343-344, o czym wprost wspomina Autor³. W przedostatnim punkcie *De morte* podaje on listę wszystkich *Demonstrationes*, podkreślając wartość wiary, jako fundamentu w przekazie wszystkich poleceń, nakazów i zachęt⁴.

Zdaniem J. Parisota Mędrzec perski przekonywał, że sprawiedliwi nie powinni się bać śmierci, jako że została ona pokonana przez Chrystusa. Śmierć nie prowadzi ich ku potępieniu, ale do nagrody⁵. *Novissima tempora* oznacza czasy ostateczne, czyli czasy sądu ostatecznego⁶.

¹ Aphraates, *Demonstratio* 22, 1 [*De morte et novissimis temp.*], PSyr 1, 992, 1: „ܐܘܡܝܐ ܕܥܘܠܡܝܢܐ ܕܥܘܠܡܝܢܐ”, tłum. własne.

² Mowa *O śmierci i czasach ostatecznych* nie zamyka definitywnie całości dzieła Perskiego Mędrca; ostatnim *Demonstratio* jest 23. mowa *O winnym gronie* („ܕܡܘܬܐ ܕܥܘܠܡܝܢܐ”).

³ Por. Aphraates, *Demonstratio* 22, 25, PSyr 1, 1044, 9-20: „Te dwadzieścia dwie mowy (ܕܡܘܬܐ) napisałem w kolejności dwudziestu dwóch liter. Dziesięć pierwszych napisałem w roku 648 królestwa Aleksandra, syna Filipa Macedońskiego, jak to napisano w zakończeniu. Dwanaście zaś tych następnych napisałem w roku 655 panowania Greków i Rzymian, to znaczy królestwa Aleksandra, i w roku 35 króla Persji”, tłum. własne. Na temat osoby i dzieła Afrahata, zob. A. Uciecha, *Afrahāt, Mędrzec perski – stan badań*, SSHT 33 (2000) 25-40.

⁴ Por. Aphraates, *Demonstratio* 22, 25, PSyr 1, 1040, 21 - 1044, 20.

⁵ Por. J. Parisot, *Praefatio. Aphraatis opera*, w: PSyr 1, Paris 1894, 1980², XXVIII: „*Demonstratio vigesima secunda de Morte et temporibus novissimis* inscribitur. Mors iustis non est timenda, utpote a Christo devicta; novissima tamen debemus iugiter recordari, et multorum exemplis edoceri, ut per mortem non ad supplicia sed ad praemium adducamur. Hic Aphraates viginti duarum epistolarum recensione sermonem claudit”.

⁶ Por. *Thesaurus Syriacus*, ed. R. Payne Smith, t. 1, Oxonii 1879, 127: ܐܘܠܡܝܢܐ, ܐܘܠܡܝܢܐ – „posterior”, „postremus”, „ultimus”, „novissimus”, Mt 5, 26; 20, 14; J 6, 39.44.54.

Afrahat analizował już wątki eschatologiczne w wykładzie *O ożywieniu umarłych*, w którym dyskutował z błędnymi poglądami uczniów Bardesanesa. Komentując tam naukę św. Pawła na temat zmartwychwstania ciał (por. 1Kor 15), dowodził chrystocentryzmu całej historii zbawienia i dziejów sprawiedliwych mężów Starego Testamentu. Zmarli oczekujący na ostateczne zmartwychwstanie na końcu czasów trwają jakby we śnie snu. Dla sprawiedliwych to sensne oczekiwanie jest miłe i przyjemne, dla grzeszników zaś jest jak gorączka pełna niepokoju⁷.

W mowie *O śmierci i czasach ostatecznych* Mędrzec perski odpowiada na niejasności i wątpliwości dotyczące ludzkiego przemijania, ułomności natury ludzkiej i panowania śmierci. Jej dominacja nad człowiekiem i całym stworzenie jest skutkiem nieposłuszeństwa Adama i przekroczenia Bożego nakazu:

„Ludzie sprawiedliwi (مؤمنين) i prawi (عادلين), dobrzy i mądrzy nie lękają się śmierci ani nie są nią przestraszeni, gdyż mają [spoglądają z] wielką nadzieję na swoją przyszłość. Zawsze rozważają swoją śmierć jako przejście (موت), i jako dzień ostatni, w którym narodzeni zostaną synowie Adama. Wiedzą oni, na podstawie wyroku, że śmierć zapanowała, ponieważ Adam przekroczył nakaz”⁸.

Zapowiedzi pokonania dominacji śmierci należy szukać już w Starym Testamencie. Dowodzi tego proroctwo Mojżesza (por. Pwt 33, 6), objawienie imienia Bożego w krzaku gorejącym (por. Wj 3, 6), historia Henocha (por. Rdz 5, 24) i Eliasza (por. 2Krl 2, 1-13) oraz modlitwa Anny (por. 1Sm 2, 6)⁹. W świecie doczesnym śmierć kończy wszelkie działania i pragnienia człowieka bez względu na zajmowaną przez niego pozycję, stanowisko, zamożność. W tym fragmencie wykład przybiera formę ostrej nagany i przestrogi pełnej sugestywnych obrazów¹⁰. Ostatecznie i definitywnie śmierć została pokonana przez Chrystusa¹¹. W swoim wykładzie Afrahat antropomorfizuje zjawisko śmierci: w starciu ze Zwycięzcą śmierć się boi, wrzeszczy i wyje, spiera się, poznaje¹².

Do „synów przymierza” Mędrzec kieruje apel, przypominając podstawową regułę ich ascetycznego życia: „Jako cudzoziemcy mieszkają na tym świecie (por. Hbr 11, 13)”¹³. Celem ich ziemskiej wędrówki jest niebo. To nagroda dla wszystkich sprawiedliwych.

„W tamtym miejscu [sprawiedliwi] zapominają o tym świecie. Nie mają tam żadnej potrzeby, miłują się wzajemnie miłością nadobfitą. Bez ciężaru w swoich

⁷ Por. J. Parisot, *Praefatio*, s. XXV; A. Uciecha, *Afrahat, O ożywieniu umarłych (Demonstratio VIII: De resurrectione mortuorum)*. PSyr 1, 361-405), VoxP 34 (2014) t. 61, 503-515. Na temat snu duszy (*hypnopsychia*), por. A. Uciecha, „*Sen duszy*” w *pismach Afrahata*, VoxP 35 (2015) t. 63, 217-226.

⁸ Aphraates, *Demonstratio* 22, 1, PSyr 1, 992, 1-7, tłum. własne.

⁹ Por. tamże 22, 3, PSyr 1, 996, 9-21.

¹⁰ Por. tamże 22, 6-8, PSyr 1, 1000, 18 - 1009, 9.

¹¹ Por. tamże 22, 4-5, PSyr 1, 996, 22 - 1000, 17.

¹² Por. tamże 22, 4, PSyr 1, 996, 22 - 1000, 2.

¹³ Por. tamże 22, 9, PSyr 1, 1009, 12.

ciałach unoszą się lekko, jak gołębicę do swych gołębników (por. Iz 60, 8). Ich umysł absolutnie nie przypomina sobie więcej zła, nic nieczystego nie ma już w ich sercu. Żadnego fizycznego pragnienia nie ma w tym miejscu; są pozbawieni wszelkiego pożądanego. Tak więc, ani złość, ani grubiaństwo nie mają miejsca w ich sercu i wszystko to, co rodzi grzechy, oddala się od nich. Miłością wzajemną kipią ich serca. Żadna nienawiść nie tkwi między nimi. Nie mają tam potrzeby budowania domów, ponieważ zamieszkują światłość w mieszkaniu świętych. Nie potrzebują ubrania z tkaniny, ponieważ odziani są w światło wieczne. Nie potrzebują pożywienia, ponieważ zasiadają przy Jego stole karmieni na wieczność. Powietrze tam jest przyjemne i wspaniałe a światło błyszczące, uroczyste i przyjemne. Rosną tam drzewa dorodne, które nie przestają owocować, i których liście nie więdną. Ich listowie jest wspaniałe, ich zapach miły a ich smakiem nikt nigdy się nie znudził. Ogromna jest ta kraina i bezkresna, a jej mieszkańcy rozpoznają to, co jest blisko i to co jest daleko¹⁴.

Wizja rajskiego szczęścia¹⁵ stanowi mobilizującą zachętę do wierności ideałom surowej ascezy i wytrwałości w ich praktykowaniu. Nagroda w wieczności będzie uzależniona od wysiłków podejmowanych w doczesności¹⁶. Afrahat wyjaśnia zasadę proporcjonalności wynagrodzenia zgodnie z myślą św. Pawła (por. 1Kor 3, 8).

WYDANIA TEKSTU

- W. Wright: *The Homilies of Aphraates, the Persian Sage, edited from syriac manuscripts of the fifth and sixth century in the British Museum*, London 1864, 419-443 (ܐܦܪܗܬܐ).
 J. Parisot: *Aphraatis Sapiientis Persae Demonstrationes*, PSyr 1, Paris 1894; 1980², 992-1049.

PRZEKŁADY NOWOŻYTNE

Łacińskie:

J. Parisot, w: *Aphraatis Sapiientis Persae Demonstrationes*, PSyr 1, Paris 1894, 1980², 991-1050.

Francuskie:

M.-J. Pierre, w: *Aphraate le Sage Persan, Les Exposés*, t. 2: *Exposés XI-XXIII*, SCh 359, Paris 1989, 841-874.

Niemieckie:

P. Bruns, w: *Aphrahat, Unterweisungen*, Bd. 2: XI-XXIII, FCh 5/2, Freiburg 1991, 498-523.

¹⁴ Por. tamże 22, 12, PSyr 1, 1013, 6 - 1016, 7, tłum. własne.

¹⁵ Por. tamże 22, 12-13, PSyr 1, 1016, 8 - 1020, 23.

¹⁶ Por. tamże 22, 18-23, PSyr 1, 1028, 1 - 1036, 6.

BIBLIOGRAFIA

- W. Wright, *Apocryphal Acts of Apostles*, vol. 1: *The Syriac Texts*, London 1871; A.A. Bevan, *Hymn of the soul*, Texts and Studies 5, Cambridge 1897; J. Parisot, *Praefatio*, w: *Aphraatis Sapientis Persae Demonstrationes*, PSyr 1, Paris 1894, IX-LXXX; J.M. Chavanis, *Les lettres d'Afrahat, le sage de la Perse, étudiées au point de vue de l'histoire et de la doctrine (Dissertation)*, Lyon – Saint-Etienne 1908; J. Parisot, *Aphraates ou Pharhad*, DThC I/2 1457-1463; M. Maude, „Who were the B'nai Q'yâmâ?”, JTS 36 (1935) 13-21; I. Hausherr, *Aphraate (Afrahat)*, DSp I 746-752; G. Bardy, *Aphraate ou Pharhad*, Catholicisme I 686; M. Simon, *Verus Israel. Étude sur les relations entre chrétiens et juifs dans l'empire romain (135-425)*, Paris 1948; M.J. Higgins, *Aphraates' Dates for Persian Persecution*, BZ 44 (1951) 265-271; I. Ortiz de Urbina, *Afraate*, LThK² I 687; A. Vööbus, *Aphrahat*, JbAC 3(1960) 152-155; G. Nedungatt, *The Authenticity of Aphrahat's Synodal Letter*, OCP 46 (1980) fasc. 1, 62-88; W. Myszor, *Sprzedawca perel w „Dziejach Piotra i dwunastu Apostolów” z VI Kodeksu z Nag Hammadi*, VoxP 7 (1987) t. 12-13, 303-305; M.J. Pierre, *Introduction*, w: *Aphraate le Sage Persan, Les Exposés*, t. 1: *Exposés I-X*, SCh 349, Paris 1988, 33-202; P. Bruns, *Das Christusbild Aphrahats des Persischen Weisen*, Bonn 1990; W. Myszor, *Symbolika perły w utworach gnostyków i manichejczyków*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 36 (1992) 41-48; V. Desprez, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeskiego (431)*, tłum. J. Dembska, I-II, ŻM 21-22, Kraków – Tyniec 1999; A. Uciecha, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata*, Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 3, Katowice 2002; tenże, *Afrahat. O wierze (Demonstratio Prima. De fide)*, PSyr 1, 5-45), SSHT 37 (2004) fasc. 2, 158-170 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz); P. Bruns, *Aphrahat*, LThK³ I 802-803; J.W. Childers, *Humility Begets Wisdom and Discernment. Character and True Knowledge in Aphrahat's*, StPatr 41 (2006) 13-22; R. Lavenant, *Aphraate (270?-345?)*, NDPAC I 93-96; A. Uciecha, *Afrahat. O miłości (Demonstratio Secunda. De caritate)*, PSyr 1, 48-96), SSHT 39 (2006) fasc. 1, 53-67 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz); tenże, *Wątki polemiczne w pismach Afrahata i świętego Efrema*, w: *Chrześcijaństwo antyczne*, red. J. Drabina, Studia Religiosa, z. 39, ZN UJ 1289, Kraków 2006, 113-126; M.J. Pierre, *Thèmes de la controverse d'Aphraate avec les tendances judaïsantes de son Église*, w: *Controverses des chrétiens dans l'Iran sassanide (Chrétiens en terre d'Iran II)*, éd. Ch. Jullien, Cahiers de Studia Iranica 36, Paris 2008, 115-128; J.W. Childers, *Disciple of Scripture: Character and Exegesis in Aphrahat*, w: *Exegesis and Hermeneutics in the Churches of the East: Select Papers from the SBL Meeting in San Diego*, 2007, ed. Vahan S. Hovhannessian, New York 2009; A. Uciecha, *Afrahat. O poście (Demonstratio Tertia. De ieiunio)*, PSyr 1, 97-136), SSHT 42 (2009) fasc. 1, 85-96 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz); tenże, *Afrahat. O modlitwie (Demonstratio Quarta. De oratione)*, PSyr 1, 137-182), SSHT 43 (2010) fasc. 1, 31-44 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *Afrahat. O wojnach (Demonstratio Quinta. De bellis)*, PSyr 1,

184-237), SSHT 43 (2010) fasc. 2, 248-262 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); G.M. Kessel – K. Pinggéra, *A Bibliography of Syriac Ascetic and Mystical Literature*, Eastern Christian Studies 11, Leuven – Paris – Walpole (Mass.) 2011; A. Uciecha, *Afrahāt, O synach przymierza (Demonstratio Sexta. De monachis)*. PSyr 1, 240-312), SSHT 44 (2011) fasc. 1, 177-197 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *Rola i znaczenie „córek przymierza” w Kościele Perskim IV i V wieku*, VV 19 (2011) 233-246; E. Lizorkin, *Aphrahat's Demonstrations: A Conversation with the Jews of Mesopotamia*, CSCO 642, Subsidia 129, Lovanii 2012; A. Uciecha, *Idea walki w ascezie „synów przymierza” na podstawie „Mów” Afrahata*, w: *Między sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka. VIII Kongres Teologów Polskich (Poznań 13-16 IX 2010)*, Poznań 2012, 526-535; tenże, *Afrahāt, O pokutujących (Demonstratio Septima. De paenitentibus)*. PSyr 1, 313-360), SSHT 46 (2013) fasc. 1, 5-17 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *Afrahāt, List synodalny (Demonstratio XIV. Exhortatoria)*. PSyr 1, 573-726), SSHT 46 (2013) fasc. 1, 18-51 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, „Walka” Złego z „synami przymierza” na podstawie wybranych Mów Afrahata, perskiego Mędrca, VoxP 33 (2013) t. 59, 209-223; tenże, *Afrahāt, O ożywieniu umarłych (Demonstratio VIII. De resurrectione mortuorum)*. PSyr 1, 361-405), VoxP 34 (2014) t. 61, 503-516 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *Wiara w pismach Afrahata*, VoxP 34 (2014) t. 61, 479-492; tenże, *Afrahāt, O pasterzach (Demonstratio X. De pastoribus)*. PSyr 1, 444-465), VoxP 34 (2014) t. 62, 593-602 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *Afrahāt, O pokorze (Demonstratio IX. De humilitate)*. PSyr 1, 408-441), SSHT 47 (2014) fasc. 2, 256-266 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *(taḥwāyṯhā) jako metoda egzegetyczna w pismach Afrahata, perskiego Mędrca*, BPTH 8 (2015) t. 1, 65-80; tenże, *Sekrety duchowej walki w mowie „O wojnach” Afrahata, perskiego Mędrca*, VoxP 35 (2015) t. 63, 389-396; tenże, „Sen duszy” w pismach Afrahata, VoxP 35 (2015) t. 63, 217-226; tenże, *Afrahāt, O obrzezaniu (Demonstratio XI. De circumcisione)*. PSyr 1, 467-504), SSHT 48 (2015) fasc. 2, 344-356 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *Afrahāt, O szabacie (Demonstratio XIII. De sabbato)*. PSyr 1, 541-572), VoxP 36 (2016) t. 66, 513-526 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *Afrahāt, O święcie Paschy (Demonstratio XII. De paschate)*. PSyr 1, 505-540), SSHT 50 (2017) fasc. 1, 5-18 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz); tenże, *Egzegeza biblijna w komentarzach syryjskich Afrahata, Efrema, Iszodada z Merw i Teodora bar Koni. Zarys problematyki*, VoxP 37 (2017) t. 67, 673-688; tenże, *Afrahāt, Przeciw Żydom o dziewictwie i świętości (Demonstratio XVIII. Adversus Iudaeos de virginitate et sanctitate)*. PSyr 1, 817-844), VoxP 37 (2017) t. 68, 593-604 (tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz).

PRZEKŁAD*

1 (992, 1 - 993, 2)¹⁷. Ludzie sprawiedliwi (ܐܘܪܝܢܝܢ) i prawi (ܚܪܝܩܝܢ), dobrzy i mądrzy nie lękają się śmierci ani nie są nią przestraszeni, gdyż mają [spoglądają z] wielką nadzieję na swoją przyszłość. Zawsze rozważają swoją śmierć jako przejście (ܚܘܒܐ), i jako dzień ostatni, w którym narodzeni zostaną synowie Adama. Wiedzą oni, na podstawie wyroku, że śmierć zapanowała, ponieważ Adam przekroczył nakaz, jak rzekł Apostoł: „Śmierć zapanowała od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli” (Rz 5, 14) „W ten sposób śmierć przeszła na wszystkich synów Adama na podobieństwo tej, która przeszła na Adama” (Rz 5, 12). Śmierć zapanowała od Adama do Mojżesza dlatego, że Bóg postawił nakaz Adamowi i ostrzegł go, mówiąc: „W dniu, w którym spożyjesz z drzewa poznania dobra i zła, niechybnie umrzesz” (Rdz 2, 17). Gdy on przekroczył ten nakaz, spożywając z tego drzewa, śmierć zapanowała nad nim i nad wszystkimi jego dziećmi. I tak śmierć zapanowała nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przekroczeniem nakazu Adama.

2 (993, 3 - 996, 8). Dlaczego powiedziano, że śmierć zapanowała od Adama aż do Mojżesza? Człowiek ograniczony (ܚܘܒܐ ܕܥܡܐܢܝܢ)¹⁸ zapyta: czy śmierć nie panowała od Adama do Mojżesza? To dlaczego powiedziano: „Ona przeszła na wszystkich ludzi” (Rz 5, 12)? Otóż przeszła ona na wszystkich ludzi od Mojżesza, aż do końca świata, ale Mojżesz ogłosił, że jej panowanie ustało. Gdy zatem Adam przekroczył nakaz, w którym zapisano wyrok śmierci na jego dzieci, wydawało się, że śmierć uwięzi wszystkich ludzi i zapanuje nad nimi na zawsze. Gdy jednak przybył Mojżesz, zapowiedział powstanie z martwych, i śmierć poznała, że jej królestwo upadnie. Mojżesz tak powiedział: „Niech żyje Ruben, niech nie umiera, niech będzie liczny” (Pwt 33, 6). A gdy Święty wezwał Mojżesza w krzaku [gorejącym], tak mu powiedział: „Ja Jestem Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba” (Wj 3, 6). Otóż śmierć usłyszawszy te słowa, zadrżała i zatrzęsa się, przeraziła się i doznała wstrząsu, i zrozumiała, że nie będzie panować nad synami Adama na zawsze. Gdy usłyszała, jak Bóg mówił do Mojżesza: „Ja Jestem Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba”, ramiona jej opadły, gdyż poznała, że Bóg jest panem umarłych i żywych (por. Łk 20, 38), i że pewnego dnia synowie Adama wyjdą ze swoich ciemności i zmartwychwstaną ze swoimi ciałami. Jezus nasz Zbawiciel sam powtórzył te

* Przekładu dokonano z języka syryjskiego na podstawie wydania krytycznego J. Parisot: *Aphraatis Sapientis Persae Demonstrationes*, PSyr 1, Paris 1894, 1980², 992-1049.

¹⁷ Przyjęte oznaczenie dostosowane zostało do wydania Parisota, w którym pierwsza cyfra wskazuje na numer *Mowy*, druga – podział na rozdziały w tłumaczeniu łacińskim, w nawiasach okrągłych podano kolejno numery kolumn i wierszy tekstu syryjskiego.

¹⁸ Chodzi o człowieka niewykształconego, dosł. mniejszej wiedzy, por. *Thesaurus Syriacus*, ed. Payne Smith, t. 1, 1559-1560: ܚܘܒܐ ܕܥܡܐܢܝܢ – γῠωσις; ܚܘܒܐ ܕܥܡܐܢܝܢ (pl.) – „viri eruditi”, ܚܘܒܐ ܕܥܡܐܢܝܢ – „ignorantia”.

słowa do saduceuszów, gdy oni spierali się z Nim na temat ożywienia umarłych. On tak im rzekł: „On nie jest Bogiem umarłych, gdyż wszyscy dla Niego żyją” (Łk 20, 38).

3 (996, 9-21). Aby śmierć dowiedziała się, że nie będzie panowała nad wszystkim, co istnieje na tym świecie, Bóg zabrał do siebie Henocha, w którym znalazł upodobanie (por. Rdz 5, 24)¹⁹; i śmierć nic nie mogła mu zrobić. Również Eliasza [Bóg] uniósł do nieba, i śmierć nie mogła zapanować nad nim. Anna powiedziała: „To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza” (1Sm 2, 6). Również Mojżesz mówił, jakby ustami swego Boga: „To Ja daję śmierć i życie” (Pwt 32, 39). Prorok Izajasz zaś rzekł: „Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, wszyscy spoczywający w prochu obudzą się i będą Ciebie wychwalać” (Iz 26, 19). Gdy śmierć usłyszała to wszystko, ogarnęło ją zdziwienie (ܠܘܠܐ ܡܫܘܚܐ) i strapiła się (ܠܘܠܐ ܡܠ ܥܕܘܪܐ).

4 (996, 22 - 1000, 2). Gdy przybył Jezus, uśmierticiel śmierci, przywdział ciało potomstwa Adama, został ukrzyżowany w swoim ciele i zakosztował śmierci. Wtedy ona poznała, że On zstąpił do niej, zadrżała w swojej siedzibie i na widok Jezusa zaczęła drzeć ze strachu. Zatrzaskała swoje drzwi i nie chciała Go przyjąć. On zaś zniszczył te drzwi, wszedł do niej i pozbawił ją jej dóbr. Gdy zmarli zobaczyli światło w ciemnościach, wyciągnęli głowy z lochu śmierci i czuwali śledząc, i ujrzeli blask króla Chrystusa. Wtedy moce ciemności zaczęły lamentować, że śmierć została upokorzona i pozbawiona swojego panowania. Śmierć spożyła truciznę, która musiała ją zabić, więzy jej dyktatury rozluźniły się. I poznała, że zmarli ożyją uwolnieni z ich niewoli. A gdy On zmusił śmierć do ogołocenia się z jej dóbr, ona zaczęła wyć i wrzeszczeć rozgoryczona, mówiąc: „Wynoś się z mojej siedziby i nie wracaj tu więcej! Kim jest Ten, który wkracza żyjący na mój teren?”²⁰ I śmierć zaczęła okropnie wrzeszczeć, bo ujrzała, że te ciemności zaczęły się rozpraszać, a sprawiedliwi, którzy tam spoczywali, zmartwychwstali, aby powstać z Nim (por. Mt 27, 52). On ją [śmierć] nauczył, że gdy nadejdzie wypełnienie czasów, On wyprowadzi z jej panowania wszystkich uwięzionych i wyjdą na spotkanie z Nim, widząc światło. Gdy Jezus dopełnił swego dzieła wśród zmarłych, śmierć nie mogła

¹⁹ Por. Hbr 11, 5: „Przez wiarę Henoch został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znalaziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu”.

²⁰ Opis podobnej reakcji Plane (πλάνη), która przestraszyła się i zasmuciła, gdy zbliżyła się do niej zbawcza gnoza, por. *Evangelium Veritatis* 26, 16-30, *The Gospel of Truth* I,3: 16,31-43.24, ed. H.W. Attridge – G.W. MacRae, w: *The Coptic Gnostic Library. Nag Hammadi Codex I (The Jung Codex)*, ed. J.M. Robinson, NHS 22, Leiden 1985, 95.96, tłum. W. Myszor: *Ewangelia Prawdy*, w: *Teksty z Nag Hammadi*, PSP 20, Warszawa 1979, 152-153; *Testamentum Domini Nostri Jesu Christi*, ed. R. Rahmani, Moguntiae 1899, 59-67, tłum. ang. *The testament of Our Lord*, translated into English from the Syriac with introduction and notes by J. Cooper – A.J. Maclean, Edinburgh 1902, 87-88.

znieść, że On się tam znajduje, i chciała pozbyć się Go ze swego terenu. Nie miała ona żadnej przyjemności, aby Go pożreć, jak innych zmarłych, ponieważ nie mogła pokonać Najświętszego, On bowiem nie uległ zepsuciu.

5 (1000, 3-17). Gdy ona ustąpiła Mu pola, On opuścił jej własność, zostawiając tam jako truciznę, obietnicę życia, wedle której jej władza stopniowo zniknie. Podobnie jest z człowiekiem, który spożył [dosł. wziął] śmiertelną truciznę [ukrytą] w jedzeniu, które otrzymał, aby móc żyć. Gdy sobie uświadomił, że spożył śmiertelną truciznę z pokarmem, zwrócił ze swoich wnętrzności całe pożywienie, z którym zmieszała się śmiertelna trucizna. Trucizna jednak zostawiła swój jad w organizmie, tak że ciało ulega rozkładowi i zepsuciu. Zmarły Jezus usunął śmierć. To dzięki Niemu panuje życie; to dzięki Niemu została zniszczona śmierć, o której powiedziano: „Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo?” (1Kor 15, 55).

6 (1000, 18 - 1004, 2). Odtąd wy wszyscy, o synowie Adama, nad którymi panowała śmierć, wspomnijcie sobie śmierć i przypomnijcie sobie życie, i nie przekraczajcie nakazu jak nasz pierwszy ojciec. O, królowie, przywdziajcie korony, pamiętajcie o śmierci, która ściągnęła diademy z waszych głów. To właśnie ona będzie panować nad wami aż do chwili, w której staniecie na sądzie. O, pyszni, wyniośli i zarozumiali, pamiętajcie o śmierci, która pożera pychę, rozdziela członki i rozrywa stawy, tak że ciało i jego budowa ulega zniszczeniu. Zarozumiali uginają się przed śmiercią, krnąbrni i oporni pograżają się w ciemności; ona [śmierć] zdiera z nich całą pychę, ulegają zepsuciu i stają się prochem, czekając na dzień sądu. O, bogaci, pamiętajcie o śmierci! Gdy bowiem nadejdzie pora, aby spotkać się z nią, tam już nie będzie nic znaczyć ani bogactwo, ani dobra. Ona [śmierć] nie poda już wam żadnego wykwintnego dania, i nie przygotuje upajającego napoju. Ona zniszczy tam ciała zarozumiałych, którzy żyli w rozpuście i wyniosłości. Wydarci z rozkoszy oni już nie pamiętają o niej. Mól pożera tam ich ciała i ciemności okrywają ich piękne szaty. Oni już wcale nie pamiętają o tym świecie, bo śmierć odebrała im zdolność myślenia, gdy oni zeszli do niej. I siedzą w smutku okryci cieniem śmierci, i już nie pamiętają tego świata, aż do chwili, gdy nadejdzie koniec i oni powstaną na sąd. O, łotry i oszuści, okłamujący swych towarzyszy, pamiętajcie o śmierci i nie pomnażajcie waszych grzechów, gdyż w tamtym miejscu grzesznicy nie będą mogli już się nawrócić. Ten kto oszukał swojego towarzysza, nie będzie cieszył się tym, co ma, i on odejdzie tam, gdzie bogactwo nic nie znaczy. Zostanie zniszczony, pozbawiony czci, i pozostaną mu tylko grzechy na dzień sądu.

7 (1004, 3 - 1008, 24). O, wy, którzy polegacie na tym świecie, niech ten świat stanie się godny pogardy w waszych oczach, gdyż jesteście w jego wnętrzu obcymi i uchodźcami a nie znacie dnia, w którym zostaniecie porwani

z niego. Otóż śmierć nadchodzi znienacka. Przychodzi i porywa rodzicom ich ukochanych synów. Rozdziela ojców i ich umiłowanych synów. Porywa do siebie jedynych i drogich synów. Stąd ich ojcowie czują się skrzywdzeni i godni pogardy. Oddziela u siebie tych, którzy kochają się czule a ich przyjaciele oplakują ich w smutku. Ona porywa i więzi u siebie tych, których piękno jest ujmujące, i zniekształca ich rysy, aby je zniszczyć. Porywa do siebie tych, którzy są miłego wyglądu, i sprawia, że zamieniają się w proch aż do [dnia] sądu. Porywa oblubienice ich oblubieńcom i więzi je w swojej komnacie, w miejscu ciemności. Porywa i oddziela narzeczonych od młodych dziewcząt im [narzeczonym] przeznaczonych jako ich narzeczone; i dlatego one żyją w gorzkiej żałobie. Porywa i oddziela u siebie wszystkich pięknych młodzieńców, którzy na czas starości zostawili myślenie o śmierci. Porywa i gromadzi u siebie kilkudniowe noworodki, ukochane przez swoich rodziców, którzy nie mieli czasu nacieszyć się nimi. Porywa do siebie bogaczy, którzy żyli w luksusach, i sprawia, że ich fortuna jest jak morskie fale. Porywa do siebie zdolnych artystów, którzy wywyższali świat w swoich świetnych dziełach. Porywa do siebie złych i mądrych, i oni tracą rozum, nie rozróżniając więcej dobra i zła. Porywa do siebie tych, którzy w tym świecie żyli w dostatku; ich dobra rozsypane już nigdy nie zostaną odzyskane. Porywa do siebie mocarzy i bohaterów: ich siła słabnie, zwalnia i znika; i tych, którzy ufali swojej mocy i nie wierzyli, że ona może sprawić im zawód. W dniu śmierci ich ciała zostaną pogrzebane przez słabszych od nich, a tych, którzy w dzień swojej śmierci spodziewali się uroczystego pochówku, pożą psy. Ci, którzy liczyli na pochówek w swoim rodzinnym kraju, nawet nie wiedzą w tym kraju wygnania, czy nie zostaną pogrzebani w upodleniu, a ci, którzy liczyli, że ich fortunę odziedziczą ich synowie, nie dowiedzą się, że ona została zagrabiona przez ich wrogów. Śmierć porywa do siebie mężów walecznych i dzielnych wojowników, którzy chcieli zdobyć cały świat. Śmierć porywa tych, którzy przystroili się wszelkim powabem, a zostali pogrzebani jak grzebie się osła (por. Jr 22, 19). Śmierć panuje nad tymi, którzy się jeszcze nie urodzili, a porywa ich do siebie przed ich narodzinami. Śmierć porywa do siebie najbardziej czczonych, którzy żyją w luksusie, a upadają w nędzę, gdy schodzą do niej w ciemności, tam, gdzie nie ma światła. Ona nie rumieni się ze wstydu przed koronami królów. Nie wzrusza się, gdy [spotyka] czy to ludzi wysoko postawionych, czy okrutnych niszczycieli krajów. Śmierć nie robi wyjątku w przypadku ludzi szanowanych i nie przyjmuje żadnych napiwków od ludzi zamożnych. Śmierć nie lekceważy ludzi biednych i nie straszy tych, którzy nic nie mają. Śmierć nie obdarza zaszczytami tych, którzy żyli w zbytkach, i nie robi różnicy między dobrymi i złymi. Podobnie nie rozróżnia między starcami i małymi dziećmi, ani nie liczy się u niej szacunek. Ludzie zdrowego rozsądku wobec niej tracą rozum. Ci, którzy posiadają i śpieszą, aby wydawać, tam u niej będą ogołoceni ze swoich dóbr. Ona porywa do siebie i niewolników i ich panów, a panowie nie są tam bardziej szanowani niż niewolnicy. Są tam mali i wielcy, a nie słyszy się głosu ciemżycy

(ܡܚܒܪܝܢܐ). Ona nie rozróżnia między niewolnikiem, który został uwolniony przez swojego pana, a tym, który pozostał niewolnikiem. Śmierć narzuca więzy i więzi u siebie strażników więziennych i tych, którzy są więźniami. Dzięki śmierci więźniowie znajdują wolność i nie boją się więcej swoich ciemięzców/gnębicieli (ܡܚܒܪܝܢܐ) (por. Hi 3, 18-19; Wj 3, 7).

8 (1008, 25 - 1009, 9). Boją się śmierci, którzy w zbytkach żyją beztrosko, zaś uciemżeni oczekują, aby ona ich szybko zabrała. Wszyscy bogacze drżą ze strachu przed śmiercią, biedni zaś tęsknią za nią, aby odpocząć od trudu. Śmierć przeszkadza mocnym, gdy nad nią rozmyślają, słabi zaś czekają na nią, aby zapomnieć o swoich cierpieniach. Także niemowlęta boją się śmierci, gdy bowiem przyjdzie do nich, muszą zostawić swoje beztroskie życie. Spoglądają ku niej i starcy podeszli wiekiem, codziennie potrzebujący chleba.

9 (1009, 10 - 1012, 9). Rozmyślają nad śmiercią synowie pokoju (ܡܢ ܥܘܠܡܐ)²¹, odrzucając i pokonując gniew i wrogość. Jako cudzoziemcy mieszkają na tym świecie (por. Hbr 11, 13) i przygotowują sobie prowiant na przyszłość. Rozmyślają nad tym, co w górze, i rozważają to, co w górze (por. Kol 3, 1-2), tym zaś, co w dole, gardzą ich oczy. Swoje skarby przesyłają tam, gdzie nie ma strachu ani moli, ani złodziei (por. Mt 6, 19-20; Łk 12, 33). Przebywają w tym świecie jako obcy synowie odległej krainy, oczekując odesłania z tego świata i odejścia do tego miasta, krainy sprawiedliwych. Pozwalają się męczyć w tym miejscu wygnania i nie usiłują wymknąć się z tego stanu obcego, i wcale nie martwią się troskami. Codziennie zwracają swoje oblicza ku górze, aby dotrzeć do pokoju swoich ojców. Są jakby więźniami w tym świecie i jakby zakładnikami wziętymi przez króla. Nie mają żadnego spoczynku w tym świecie, bo nie ma w nim [w świecie] żadnej nadziei, która trwałaby na wieki. Ci, którzy zdobyli jakieś dobra, nie ucieszą się nimi; tych, którzy zrodzili synów, śmierć unieszczęśliwi. Ci, którzy zbudowali miasta, nie pozostaną w nich. Pracą się trudzą i biegają za czymś, co nie różni ich od głupców. O, jak nierozumny jest człowiek, który w tym świecie pokłada nadzieję!

10 (1012, 10-25). Mój przyjacielu, pamiętaj, rozważ i zastanów się w swoim umyśle: które to z dawnych pokoleń pozostały w tym świecie, aby trwać na wieki? Śmierć pokonała te dawne pokolenia, bohaterów, mocnych i przebiegłych. Czy ten, który nabył liczne dobra, zabierze je ze sobą, w czasie odejścia? To, co zostało zebrane z tej ziemi, wróci do niej. Człowiek odchodzi ogołocony ze swojej własności. Roztropni, którzy zdobyli dobra, odsyłają je przed sobą, jak to powiedział Hiob: „Moi świadkowie są w niebie” (Hi 16, 19) i jeszcze: Moi bracia i przyjaciele są u Boga (por. Hi 16, 20). Pan nakazał tym, którzy zdobyli bogactwa, aby sobie czynili przyjaciół w niebie i tam też składali skarby (por. Łk 16, 9; 12, 33).

²¹ Por. *Thesaurus Syriacus*, ed. Payne Smith, t. 1, 598: ܡܢ ܥܘܠܡܐ – „pacificus”, czyniący pokój.

11 (1012, 26 - 1013, 5). Pamiętaj o śmierci (ܠܗܘܘܬܐ ܕܝܘܨ ܕܥܪܐ ܡܘܬܐ), mądry pisarzu! Abyś nie wynosił się w twoim sercu i nie zapomniał o wyroku [śmierci] (ܠܗܘܘܬܐ ܕܝܘܨ ܕܥܪܐ ܡܘܬܐ)²². Śmierć nie pomija mądrych i nie ma względu na przebiegłych. Śmierć porywa z sobą mądrych pisarzy, i oni zapominają to, czego się nauczyli, aż do chwili, gdy zmartwychwstaną wszyscy sprawiedliwi.

12 (1013, 6 - 1016, 19). W tamtym miejscu [sprawiedliwi] zapominają o tym świecie. Nie mają tam żadnej potrzeby, miłują się wzajemnie miłością nadobfitą. Bez ciężaru w swoich ciałach unoszą się lekko, jak gołębicę do swych gołębników (por. Iz 60, 8). Ich umysł absolutnie nie przypomina sobie więcej zła, nic nieczystego nie ma już w ich sercu. Żadnego fizycznego pragnienia nie ma w tym miejscu; są pozbawieni wszelkiego pożądania. Tak więc, ani złość, ani grubiaństwo nie mają miejsca w ich sercu i wszystko to, co rodzi grzechy, oddała się od nich. Miłością wzajemną kipią ich serca. Żadna nienawiść nie tkwi między nimi. Nie mają tam potrzeby budowania domów, ponieważ zamieszkują światłość w mieszkaniu świętych. Nie potrzebują ubrania z tkaniny, ponieważ odziani są w światło wieczne. Nie potrzebują pożywienia, ponieważ zasiadają przy Jego stole karmieni na wieczność. Powietrze tam jest przyjemne i wspaniałe a światło błyszczące, urocze i przyjemne. Rosną tam drzewa dorodne, które nie przestają owocować, i których liście nie więdną. Ich listowie jest wspaniałe, ich zapach miły a ich smakiem nikt nigdy się nie znudził. Ogromna jest ta kraina i bezkresna, a jej mieszkańcy rozpoznają to, co jest blisko i to co jest daleko. Tam dziedzictwo nie jest podzielone na części i nikt nie powie drugiemu: To jest moje, a tamto jest twoje. Nikt tam już nie będzie zniewolony pragnieniem pożądanym, ani wprowadzony w błąd przez zapomnienie. Nikt nie będzie kochał drugiego przez szacunek do godności, lecz wszyscy miłować się będą wzajemnie i szczerze. Nie będą się tam żenić ani rodzić dzieci. Nie będzie tam podziału na mężczyzn i kobiety, lecz wszyscy będą dziećmi Ojca niebieskiego, jak powiedział prorok: „Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg?” (Ml 2, 10).

13 (1016, 20 - 1020, 23). Sam Pan i Jego Apostoł nauczał nas tego, co powiedziałem, że tam nie będą brać sobie żon, ani nie będzie rozróżnienia na mężczyznę i kobietę. Pan tak rzekł: „Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi” (Łk 20, 35-36). Apostoł zaś mówi: „Nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Bóg odróżnił Ewę od Adama ze względu na rodzenie, aby stała się matką

²² Por. tamże 702: ܠܗܘܘܬܐ ܕܝܘܨ ܕܥܪܐ ܡܘܬܐ – „sententia mortis” (Kpł 24, 9; 2Kor 1, 9). W przekładzie Brunsza: „das Urteil (über Adam) vergisst!”, por. Aphrahat, *Unterweisungen*, Bd. 2: XI-XXIII, FCh 5/2, Freiburg 1991, 507.

wszystkich żyjących. W tamtym świecie nie będzie kobiety, podobnie jak nie ma już kobiety w niebiosach, ani rodzenia, ani potrzeby pożądania. W tej krainie nie ma żadnego niedostatku (𐤀𐤁𐤓𐤕𐤍), jedynie doskonałość (𐤀𐤁𐤓𐤕𐤍) i pełnia (𐤀𐤁𐤓𐤕𐤍). [Tam] starcy nie umierają a młodzi nie starzeją się. Mając świadomość, że będą się starzeć i umierać, młodzi ludzie się żenią i rodzą dzieci, aby gdy ojcowie umrą, synowie powstałi na ich miejscu. Wszystko to dzieje się w tym świecie. W tej krainie zaś nie ma ani nędzy (𐤀𐤁𐤓𐤕𐤍), ani niedostatku (𐤀𐤁𐤓𐤕𐤍), ani pożądania, ani rodzenia, ani końca, ani zniszczenia, ani śmierci, ani zakończenia, ani starzenia, ani nienawiści, ani złości, ani zazdrości, ani zmęczenia, ani trudu, ani ciemności, ani nocy, ani kłamstwa. W tej krainie nie ma żadnego braku (𐤀𐤁𐤓𐤕𐤍). Ta kraina pełna jest światła i życia, łaski i doskonałości, sytości i świeżości, miłości (𐤀𐤁𐤓𐤕𐤍) i wszystkich obiecanych dobrodziejstw, tych, które zostały opisane i tych, o których nie wspomniano. Jest tam to, czego „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie pojęło” (por. 1Kor 2, 9); coś niewysłowione, czego człowiek nie może wypowiedzieć. Apostoł mówi o tym, co „Bóg przygotował tym, którzy Go miłują” (1Kor 2, 9). Nawet gdyby ludzie mnożyli słowa, to nie byłiby w stanie opowiedzieć tego, czego oko nie widziało; nie jest możliwe to wyrazić. Czy to, czego ucho nie słyszało, może być podobne do tego, co ucho słyszało i oko widziało? Oni [ludzie] nie mogą tego powiedzieć. I o tym, czego serce nie pojęło, któż odważyłby się mówić, że to jest podobne do tego, co serce pojęło? Mówcy jednak wypada porównywać i nazywać tę krainę przebywania Boga doskonałą krainą życia, krainą jasności i blasku, Bożym szabatem i dniem odpoczynku, spoczynkiem sprawiedliwych i rozkoszą pobożnych, miejscem przebywania i pobytu sprawiedliwych i świętych, krainą naszej nadziei i świątynią naszej mocnej ufności, krainą naszego skarbu, krainą, w której znika nasze zmęczenie, oddalają się nasze obawy i rozpraszają się nasze jęki. W ten właśnie sposób należy porównać i nazwać tę krainę.

14 (1020, 24 - 1024, 2). Śmierć porywa do siebie królów panujących nad miastami, którzy umacniali się w przepychu, i nie oszczędza zarządców krain. Śmierć porywa i więzi u siebie ludzi chciwych, nienasyconych, którzy nie potrafią powiedzieć „wystarczy”. I jest ona bardziej zachłanna niż oni są chciwi. Śmierć porywa do siebie rabusiów i tych, którzy nie potrafili się powstrzymać od rabowania bez litości swoich kompanów. Śmierć porywa do siebie tyranów i dzięki śmierci powstrzymują się od nieprawości. Śmierć porywa do siebie ciemiężców a ciemiężeni znajdują odpoczynek, gdy do niej odchodzą. Śmierć porywa do siebie tych, którzy podgryzają swoich bliskich. Oszukani i dręczeni znajdują odrobinę odpoczynku wtedy, gdy ona także ich porywa i odchodzą tam. Śmierć porywa mnóstwo planów. Wszystko, co zostało pomyślane, ulega zniszczeniu i ruinie. Ludzie rozmyślają nad licznymi pomysłami, a gdy nagle przychodzi na nich śmierć, zostają porwani i już nie pamiętają tego, co zostało pomyślane. Człowiek robi plany na długie lata, ale traci je, ponieważ jutro

już go nie ma. Jakiś syn Adama wynosi się i pyszni przeciw drugiemu, ale gdy przychodzi śmierć, pozbawia go jego wyniosłości. Bogacz rozmyśla jak pomnożyć swoje dobra, ale on nie wie, że nawet nie będzie się cieszył tym, co zdobył. Śmierć porwa do siebie wszystkich ludzi i więzi ich u siebie aż do [dnia] sądu. Nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli, śmierć panuje (por. Rz 5, 14) z powodu wyroku, jaki Adam przyjął za swoje grzechy.

15 (1024, 3-15). Przybywa Ożywiciel (ܡܨܝܚܐ), który zabija śmierć, który niszczy jej panowanie nad sprawiedliwymi i złoczyńcami. Zmarli powstają z wielkim krzykiem (ܡܨܝܚܐ ܡܨܝܚܐ) i śmierć zostanie pozbawiona i ogołocona ze wszystkich swoich niewolników. Wszyscy synowie Adama zgromadzą się na sądzie i każdy odejdzie na miejsce jemu przygotowane. Zmartwychwstanie sprawiedliwych prowadzi do życia, zmartwychwstanie zaś złoczyńców kończy się śmiercią. Sprawiedliwi, którzy zachowali przykazanie odchodzą bez odsyłania na sąd, w tym samym dniu zmartwychwstania, jak to prosił Dawid: „Nie oddawaj sądowi swego sługi” (Ps 143, 2). Ich Pan zaś nie będzie (ܡܨܝܚܐ) ich niepokoił tego dnia.

16 (1024, 16 - 1025, 7) Przypomnij sobie to, co powiedział Apostoł: „Będziemy sądzili aniołów” (1Kor 6, 3). A nasz Pan powiedział swoim uczniom: „Wy zasiądziecie na dwunastu tronach i będziecie sądzić dwanaście pokoleń domu Izraela” (Mt 19, 28; Łk 22, 30). Ezechiel mówił o sprawiedliwych, którzy będą sądzili Oholę i Oholibę (por. Ez 23, 44-45). Otóż tym sprawiedliwym, którzy mieli osądzić złoczyńców, ukazał, że nie zostaną oddani pod sąd. Posłuchaj mego przekonania (ܡܨܝܚܐ) na temat tego, co powiedział Apostoł: „Będziemy sądzili aniołów”. Otóż ci aniołowie, którzy będą sądzeni przez apostołów, to są kapłani, którzy okazali się zdrajcami Prawa, jak to powiedział prorok: „Wargi kapłana strzegą wiedzy i Prawa żąda się z jego ust, bo jest on aniołem Pana Wszechmogącego” (Ml 2, 7). Ci aniołowie, czyli kapłani, z których ust żąda się Prawa, a którzy okazali się zdrajcami Prawa, zostaną osądzeni na koniec przez tych apostołów i kapłanów, którzy strzegli Prawa.

17 (1025, 8-27). I „Występnicy nie zmartwychwstaną na sądzie ani grzesznicy (ܡܨܝܚܐ) w zgromadzeniu sprawiedliwych” (Ps 1, 5). Tak zatem sprawiedliwi, którzy doskonalili się w dobrych uczynkach, nie zostaną oddani pod sąd na osądzenie. Występnicy jednak, którzy mnożą grzechy, i przelewa się miara ich występków, nie zostaną nawet poproszeni, aby się stawić przed sądem, lecz gdy zmartwychwstaną, wrócą do Szeolu, jak rzekł Dawid: „Niechaj występnicy odejdą do Szeolu, wszystkie narody, co zapomniały o Bogu” (Ps 9, 18). Izajasz zaś powiedział: „Oto narody są jak kropla wody w kociołku/garnku (ܡܨܝܚܐ)²³, i jak drganie na wadze. Oto wyspy rzucone zostały jak pyłek. Wszystkie narody niczym są przed Nim, znaczą dla Niego tyle co zagłada i zniszczenie

²³ Por. *Thesaurus Syriacus*, ed. R. Payne Smith, t. 2, Oxonii 1901, 3498: κάδος.

(كبره و كبره)'' (Iz 40, 15-17). Zobacz zatem i daj się przekonać, że wszystkie narody, które nie rozpoznają Boga swego Stwórcy, znaczą dla Niego tyle co nic i nie staną na sądzie, ale gdy zmartwychwstaną, wrócą do Szeolu.

18 (1028, 1-27). Pozostali zaś tego całego świata, których uważa się za grzeszników, powstaną na sąd i zostaną ukarani (كبره). Tych, którzy mają tylko lekkie uchybienia (كبره), sędzia ukarze i da im poznać to, że zgrzeszyli, i da im w nagrodę życie po sądzie. Zrozum to, co nasz Pan nam ukazał w swojej ewangelii (كبره): mianowicie każdy otrzyma zapłatę według swego trudu (por. 1Kor 3, 8; Łk 19, 11-27; Mt 25, 14-30). Ten, który otrzymał pieniądze, [niech] ujawni zysk. Ten, który dziesięciokrotnie pomnożył minę i talent, otrzyma pełnię życia, bez żadnych braków. Ten, który pięciokrotnie pomnożył minę i talent, otrzyma połowę z dziesięciu. Pierwszy będzie rządził dziesięcioma a drugi pięcioma (por. Łk 19, 11-27; Mt 25, 14-30). Zrozum i zobacz, że zysk z pięciu jest mniejszy niż zysk z dziesięciu, a robotnicy, którzy żądali zapłaty, byli lepsi od tych, którzy ją otrzymali bez słowa. Ci, którzy pracowali cały dzień, przyjmują swoją zapłatę z podniesionym czołem, i śmiało/słusznie (كبره) żądają, aby ich zapłata została podwyższona. Ci, którzy pracowali tylko godzinę, przyjmują zapłatę bez słowa, wiedząc, że to z łaski zdobyli miłosierdzie i życie. Grzesznicy, którzy mnożyli swoje występki, zostaną potępieni na sądzie i pójdą na męczarnie (كبره), odtąd i potem sąd będzie panował nad nimi.

19 (1029, 1 - 1032, 2). Posłuchaj jeszcze tego, co powiedział Apostoł: „Każdy otrzyma zapłatę według swego trudu” (1Kor 3, 8). Ten, który mało się trudził, otrzyma według swojego trudu; ten, który wiele zabiegał, odbierze według swoich wysiłków. Też Hiob rzekł: Bóg jest daleki od nieprawości, On jest daleki od grzechu. Według czynów każdemu zapłaci, każdy maź znajduje to stosownie do swoich dróg (por. Hi 34, 10-11). Także Apostoł powiedział: Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej gwiazdy. Podobnie jest ze zmartwychwstaniem umarłych (por. 1Kor 15, 41-42). Wiedz zatem, że również kiedy ludzie wejdą do życia, nagroda jednego przewyższy nagrodę drugiego; chwała jednego większa będzie niż chwała drugiego; zapłata jednego przekroczy zapłatę drugiego. Godność (كبره) jednego wyższa jest od godności drugiego. Jedno światło większym blaskiem świeci niż drugie. Słońce przeważa nad księżycem i księżyc jest większy niż gwiazdy, które mu towarzyszą. Zobacz, że księżyc i gwiazdy podlegają władzy słońca: ich światło znika we wschodzie słońca. Słońce jednak nie ma władzy w czasie księżyca i gwiazd, aby nie usunąć nocy, która oddzielona jest od dnia. I gdy słońce było stworzone, zostało nazwane światłem (por. Rdz 1, 14). Zobacz zatem, że to słońce, ten księżyc i te gwiazdy, wszystko to zostało nazwane światłami a jedno światło przeważa na innym światłem. W słońcu ginie światło księżyca a księżyc zaciemnia światło gwiazd. Jedna gwiazda przeważa światłem inną gwiazdę.

20 (1032, 3-10). W sprawach tego świata poznaj trud tych, którzy się mozo-
lą i robotników, którzy pracują z towarzyszami. Jeden [z nich] najął się u kogoś
za dniówkę, i tego samego dnia otrzymał zapłatę za swoją pracę. Inny, który zo-
stał zatrudniony na miesiąc, rachuje i otrzymuje swoją zapłatę zgodnie z umo-
wą (حَدٌّ حَرَجٌ). Wynagrodzenie za jeden dzień jest różne od wynagrodzenia
za miesiąc, a roczne [wynagrodzenie] jest większe od miesięcznego.

21 (1032, 11-24). W sprawach tego świata poznaj też sposób sprawowania
władzy. Jedni chcą przypodobać się królom swoim postępowaniem i otrzy-
mują godności od dzierżących władzę: jeden dostanie koronę od króla, aby
zarządzać jedną z krain. Innemu król daje miasta we władanie a wtedy nosi on
szaty piękniejsze niż jego poddani. I jest taki, który przyjmuje dary i prezenty.
Godność jednego różni się od [godności] innego. Jednego król obdarza godno-
ścią zarządcy nad całym swym domem i skarbem, inny służy królowi swoim
ubóstwem i ma władzę jedynie nad swoim codziennym pożywieniem.

22 (1032, 25 - 1033, 14). Jeśli chodzi o odpłatę (رُحْمَةٌ) za zło, powiem,
iż nie jest ona już więcej jednakowa dla wszystkich: kto czynił wiele złego,
wiele udręk go spotka, a kto popełnił niewiele nieprawości, spotka go niewiele
udręk. Jedni pójdą w ciemności na zewnątrz, tam gdzie będzie płacz i zgrzy-
tanie zębów (por. Mt 7, 12), drudzy zaś wpadną w ogień według tego, na co
zasłużyli. Otóż nie jest napisane, że ich zęby będą zgrzytać ani że tam będzie
ciemność. Jedni wpadną w inne miejsce, tam gdzie robak ich nie umiera i ogień
ich nie gaśnie, i będą osłupieniem (رُحْمَةٌ) dla wszelkiego ciała (Iz 66, 24; Mk
9, 48). Innym zamkną drzwi przed nosem a sędzia powie: Nie znam was (por.
Mt 25, 12). Zrozum, że tak jak wynagrodzenie (رُحْمَةٌ) nie jest jednakowe dla
wszystkich ludzi, podobnie jest z zapłatą za zło. Ludzie nie będą sądzeni w ten
sam sposób, lecz każdy zostanie wynagrodzony (رُحْمَةٌ) stosownie do swych
uczynków, bo Sędzia obłożył się w sprawiedliwość i nie zwraca uwagi na osobę.

23 (1033, 15 - 1036, 6). I jak Ci dowodziłem, że w tym świecie jeden za-
szczyt przewyższa inny a królowie i władcy tego świata obdarzają swoich
poddanych, tak teraz pragnę ci dowieść, że królowie udzielają wiele dóbr tym,
którzy ich czczą, ale też nakładają kajdany i dyby, więzy różnego rodzaju. Jest
ktoś, kto popełnił wielkie przestępstwo przeciwko królowi i został skazany na
śmierć bez procesu (رُحْمَةٌ رُحْمَةٌ). I jest ktoś, kto dopuścił się przestępstwa i nie
skazano go na śmierć, ale uwięziono, aby go osądzić i ukarać, aż król daru-
je mu jego występki. I jest jeszcze ktoś, do kogo król podchodzi z rozważą,
nie w więzieniu i bez kajdan i łańcuchów, każe go trzymać pod strażą. Śmierć
jest czymś innym niż więzienie. Jedne kary są cięższe od innych, stosownie do
przestępstwa. Śmierć (رُحْمَةٌ) różni się od [kary] więzienia. Podejdz do nasze-
go Zbawiciela, który rzekł: „Jest wiele miejsca w domu mego Ojca” (J 14, 2).

24 (1036, 7 - 1040, 20). Mój przyjacielu, ludzie małego rozumu (صَيِّدِي، مَهَلِكِي) przeczą temu, co ci piszę i mówią: Gdzież jest ta kraina, w której sprawiedliwi otrzymają słuszną nagrodę? I gdzie jest ta kraina męczarni, w której nieprawi poniosą karę za swoje uczynki? Człowieku, który w taki sposób rozumiesz! Chcę cię zapytać, odpowiedz mi: dlaczegoż to śmierć nazwana jest śmiercią? A Szeol nazwany jest Szeolem? Otóż jest napisane, że gdy Korach z towarzyszami wystąpił przeciw Mojżeszowi, oto ziemia otworzyła swoją paszczę i pochłonęła ich, i żywi wpadli do Szeolu (por. Lb 16, 32.33). Dawid zaś powiedział: „Występnii odejdą do Szeolu” (Ps 9, 18). My mówimy o Szeolu, który pochłonął Koracha wraz z towarzyszami, jako o tym miejscu, do którego odejdą występnii. Bóg, jeśli chce, ma moc dać dziedzictwo/nagrodę życia w niebie, a jeśli mu się spodoba, na ziemi. Jezus nasz Pan rzekł: „Błogosławieni ubodzy w duchu, ponieważ do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 3). Jednemu zaś z tych, którzy byli ukrzyżowani z Nim, a który uwierzył w Niego, obiecał: „Dziś ze mną będziesz w ogrodzie Eden (جَنَّةِ عَدْنِ)” (Łk 23, 43). Apostoł zaś powiedział: „Gdy sprawiedliwi zmartwychwstaną, uniosą się wysoko naprzeciw naszego Zbawiciela” (1Tes 4, 17). I my mówimy tak: To absolutna prawda, co nam powiedział nasz Zbawiciel: „Niebo i ziemia przeminają” (Mt 24, 35; Mk 13, 31). I Apostoł powiedział: „Nadzieja, którą się ogląda, nie jest [już] nadzieją” (Rz 8, 24). Prorok mówi: „Niebo jak dym przeminie i ziemia zwioteczeje jak szata, a jej mieszkańcy staną się jak ona” (Iz 51, 6). Hiob zaś powiedział o tych, którzy śpią: „Jak długo niebiosa nie zostaną starte, oni nie wstaną, nie powstaną ze swojego snu” (Hi 14, 12). Na podstawie tego wszystkiego, przekonaj się, że ta ziemia, na której są rozsiani synowie Adama i firmament w górze, ponad ludźmi, ten firmament, który oddziela niebo wysokie i ziemię doczesnego życia, przeminają, zwiędną i zostaną starte. Bóg zaś uczyni synom Adama [wszystko] nowe (جَدِيدًا) i staną się dziedzicami w królestwie niebieskim. Jeśli to na ziemi On udzieli im tego dziedzictwa, wtedy to ona będzie nazwana królestwem niebieskim, a jeśli to będzie w niebie, wtedy łatwo Mu będzie to uczynić. Otóż każdy z królów tego świata panuje w swojej krainie i cała kraina, w której rozciąga się ich władza, nazwana jest ich królestwem. Jaśniejące słońce, zawieszone na firmamencie, swoją władzę rozciąga nad morzem i nad ziemią a jego promienie rozpraszają się w całej krainie. Zobacz! Oto władcy świata mają swoje uroczystości (مَجْلِسَاتِهِمْ) i biesiady (مَعَامِلَاتِهِمْ), i w każdej krainie i w każdym mieście, dokąd przybywają, mają swoje uroczystości. A gdy jakiś kraj im się spodoba, oni tam budują więzienie. Słońce zaś krąży w czasie dwunastu godzin ze wschodu na zachód, i gdy dopełnia swojego biegu, w nocy, jego światło gaśnie i jego moc nie zakłóca nocy. W czasie godzin nocnych słońce krąży w szybkim biegu, aby rozpocząć swój zwykły kurs (مَجْلِسَاتِهِ). O mądry człowieku, słońce towarzyszy ci od twójgo dzieciństwa aż do późnej starości, ale w ciągu nocy nie wiesz, jaki jest jego kurs (مَجْلِسَاتِهِ), ani w jaki sposób ono wraca tam, gdzie jest jego bieg. Czy musisz koniecznie starać się wydobyć na światło dzienne to, co ukryte przed tobą?

25 (1040, 21 - 1044, 20). Te wyjaśnienia napisałem naszym braciom i naszym przyjacielom, członkom Kościoła Bożego, w tych krainach, w których się znajdują, aby je czytali i wspominali w swoich modlitwach moją skromną osobę (ܠܗܘܝܘܬܝܐ). Niech wiedzą, że także ja sam jestem słabym grzesznikiem. Ale to moją wiarę wyłożyłem w zapisanych wyżej rozdziałach. Otóż fundamentem jest wiara i z wiary wynikające uczynki. Po wierze zaś dwa przykazania miłości. Po miłości napisałem wykład o poście i jego uczynkach. Po poście opisałem modlitwę w jej owocach i uczynkach. Po modlitwie napisałem o wojnie i o tym, co Daniel napisał o królestwach. Po wojnie napisałem zachętę/upomnienie (ܠܗܘܝܘܬܝܐ) do synów przymierza. Po synach przymierza napisałem o pokucie. Po pokucie napisałem o ożywieniu umarłych. Po ożywieniu umarłych napisałem o pokorze. Po pokorze napisałem o pasterzach nauczycielach. Po pasterzach napisałem o obrzezaniu, które jest wychwalane przez naród żydowski. Po obrzezaniu napisałem o [święcie] paschy i o czter nastym dniu. Po [święcie] paschy napisałem o szabacie, którym się pyszną Żydzi. Po szabacie napisałem adhortację (ܠܗܘܝܘܬܝܐ) z powodu kłótni (ܠܗܘܝܘܬܝܐ), jakie miały miejsce w naszych czasach. Po adhortacji napisałem o pokarmach, które Żydzi uważają za nieczyste. Po pokarmach napisałem o narodach, które weszły i stały się dziedzicami w miejsce narodu pierwszego. Po narodach napisałem i dowodziłem, że Bóg ma jedyne Syna. Po Synu Bożym napisałem przeciwko Żydom, którzy bluźnią przeciw dziewictwu. Po obronie dziewictwa napisałem również przeciwko Żydom, którzy twierdzą, że „Powstaniemy i będziemy zebrani [z rozproszenia]”. Po tej odpowiedzi napisałem o pomocy dla ubogich. Po ubogich napisałem wykład (ܠܗܘܝܘܬܝܐ) o prześladowanych (ܠܗܘܝܘܬܝܐ). Po prześladowanych napisałem na koniec o śmierci i czasach ostatecznych. Te dwadzieścia dwie mowy (ܠܗܘܝܘܬܝܐ) napisałem w kolejności dwudziestu dwóch liter. Dziesięć pierwszych napisałem w roku 648 królestwa Aleksandra²⁴, syna Filipa Macedońskiego, jak to napisano w zakończeniu²⁵. Dwanaście zaś tych następnych napisałem w roku 655 panowania Greków i Rzymian²⁶, to znaczy królestwa Aleksandra, i w roku 35 króla Persji.

26 (1044, 21 - 1049, 21). To napisałem Ci tak, jak [najlepiej] potrafiłem. Jeśli ktoś przeczyta te mowy (ܠܗܘܝܘܬܝܐ) i jeśli znajdzie jakieś słowa, z którymi się nie zgadza, nie powinien z nich się naśmiewać. To bowiem co zapisano w tych rozdziałach, nie napisano na podstawie opinii (ܠܗܘܝܘܬܝܐ) jednego człowieka ani przekonania (ܠܗܘܝܘܬܝܐ) jednego czytelnika (ܠܗܘܝܘܬܝܐ), lecz na podstawie opinii całego Kościoła i przekonania wszystkich w wierze (ܠܗܘܝܘܬܝܐ). I jeśli [ktoś] czyta i słucha z przekonaniem (ܠܗܘܝܘܬܝܐ), to dobrze, ale jeśli nie, to muszę mu powiedzieć, że napisałem to dla ludzi przekonanych (ܠܗܘܝܘܬܝܐ).

²⁴ Tj. w 336-337 r.

²⁵ Por. A. Uciecha, *Afrhat, O pasterzach (Demonstratio X. De pastoribus*. PSyr 1, 464, 16 - 465, 20), *VoxP* 34 (2014) t. 62, 602.

²⁶ Tj. w 343-344 r.

a nie dla szyderców. Jeśli jakiś czytelnik znajdzie tam myśli wypowiedziane inaczej przez nas a inaczej przez innego mędrca, niech się tym nie martwi, bo każdy przemawia do swoich słuchaczy według tego, co zrozumiał. Jeśli w tym, co ci napisałem, znajdują się myśli, które nie zgadzają się z myślami innego kaznodziei, to powtarzam ci, że owi mędrzy słusznie mówili, a ja powiedziałem to, co uważałem za dobre. Jeśli ktoś przemawia i coś mi wyjaśnia (ܦܫܘܬܐ)²⁷, przyjmę to [jego wyjaśnienie] bez kłótni. Ktokolwiek czyta święte Pisma, stare i nowe, dwa testamenty, i czyta je z przekonaniem (ܦܫܘܬܐ)²⁸, ten może się uczyć i nauczać. Jeśli jednak on odrzuca (ܦܫܘܬܐ) to, czego nie potrafi zrozumieć, jego umysł nie otrzyma pouczenia (ܦܫܘܬܐ). Jeśli zatem są słowa zbyt trudne dla niego, których znaczenia nie potrafi zrozumieć, niech powie: To, co napisano, jest dobre, jednak ja nie potrafię tego zrozumieć. Jeśli więc zapyta o te kwestie, które są zbyt trudne dla niego, [wtedy] mądrzy tłumacze, którzy badają naukę, gdy będzie ich dziesięciu, opowiedzą mu o dziesięciu twarzach/obliczach (ܦܫܘܬܐ) jednego słowa, i otrzyma to, co jest w stanie [przyjąć], aby z powodu tego, czego nie jest w stanie [przyjąć], nie kpiał sobie z mędrców. Słowo Boże bowiem jest podobne do perły (ܦܫܘܬܐ): z każdej strony, gdy ją obracasz, jest piękna²⁹. Jeśli chcesz się uczyć, przypomnij sobie, co powiedział Dawid: „Uczyłem się od wszystkich moich nauczycieli” (Ps 119, 99) i co rzekł Apostoł: „Wszystko, co napisane jest według Ducha Bożego, czytaj! I badaj wszystko, zachowując, co dobre i unikając wszelkiego rodzaju zła” (2Tm 3, 16). Otóż gdyby człowiek żył tyle dni, ile liczy świat od Adama aż do końca czasów, i gdyby siedział i rozważał święte Pisma, [to i tak] nie będzie w stanie zrozumieć najgłębszego sensu słów. Bożej mądrości nikt nie może zgłębić, jak już pisałem Ci w dziesiątej mowie. Słowa wszystkich tych głosicieli/mówców (ܦܫܘܬܐ)³⁰, którzy nie biorą z wielkiego skarbcza, zostaną wzgardzone i odrzucone. Wizerunek króla bowiem przyjmuje się w całym kraju, gdziekolwiek się udać, lecz jeśli się znajdzie fałszywa moneta, wyrzuca się ją i [uważa] za odpadek. Ktoś [może] powie: W tych mowach przemawia ktoś, kto zadowala się uczeniem się, ale nie jest obciążony troskami głosiciela (ܦܫܘܬܐ). Otóż, na-

²⁷ Na temat pojęcia ܦܫܘܬܐ por. A. Uciecha, (*tahwəyṯhā*) jako metoda egzegetyczna w pismach *Afradata, perskiego Mędrca*, BPTH 8 (2015) t. 1, 65-80.

²⁸ Parisot tutaj tłumaczy ܦܫܘܬܐ, col. 1046: „erudiri cupiens”.

²⁹ Temat perły występuje w *Hymnie o perle* włączonym do apokryficznych *Dziejów Apostoła Judy Tomasza*, por. *The Hymn of Judas Thomas the Apostle in the country of the Indians*, w: W. Wright, *Apocryphal Acts of Apostles*, vol. 1: *The Syriac Texts*, London 1871, s. ܫܘܝ - ܫܘܝ; A.A. Bevan, *Hymn of the soul*, Texts and Studies 5, Cambridge 1897; *Apokryfy Nowego Testamentu. Apostołowie*, część I: *Andrzej, Jan, Paweł, Piotr, Tomasz*, red. M. Starowieyski, Kraków 2007, 652-659. Na temat wykorzystania obrazu perły w dziełach gnostyckich i manichejskich, por. W. Myszor, *Sprzedawca perel w „Dziejach Piotra i dwunastu Apostołów” z VI Kodeksu z Nag Hammadi*, VoxP 7 (1987) t. 12-13, 303-305, tenże, *Symbolika perły w utworach gnostyków i manichejczyków*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 36 (1992) 41-48.

³⁰ Por. *Thesaurus Syriacus*, ed. Payne Smith, t. 1, 245, ܦܫܘܬܐ – „dicens”, „qui dicit”, „orator”, „cantor”.

